Nro 188.

KURJER POLSKI



Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA
Czwartek dnia 17 Czerwca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

Dawne polskie historyczne dzieła, oraz Herbarz Polski dawny, tudzież Roczne dzieje kościelne, od początku wiary chrześcjańskiéj kolejno latami do lat najpóźniéjszych wydane, przez sławnego xiędza Skargę zaczęte, a po śmierci jego przez xiędza Kwiatkowskiego kontynuowane; i inne gockim drukiem, są złożone w sklepie Ubogich do sprzedania.

Wiersz na przybycie do stolicy N. Pana napisany przez T. Chamskiego podof. p. 4 p. l. sprzedaje się we wszystkich xięgarniach i kantorach Kurjera.

Autor obrazu statystyczno-jeograficznego królestwa polskiego uwiadomia szanownych prenumeratorów, iż jakkolwiek dzieło jego było już ukończone, zniewolony był jednak odwlec onego oddanie do dni kilku z powodu, iż uznał za rzecz potrzebną dodać nową tabellę na saméj okładce, ażeby dzieło swoje uczynić ile możności dla czytelników pożytecznem.

Umieściliśmy w onegdajszym Kurjerze nadesłany artykuł o koncercie Panny Belleville, lecz na wszystkie zdania autora Pana A. przystać nie można. Jest tam wiele nieprawdy. Rzadki talent Panny Bellville godzien najchlubniejszéj wzmianki. Biegłość, moc, czucie, cechują jéj exekucją. Nikt jednak nie zgodzi się na to, żeby Panna Belleville miała być reprezentantką płci swojéj na tym instrumencie, jak twierdzi Pan A. Exekucja Panny Belleville obok pięknych zalet ma swoje wady. Panna Belleville częstokroć zapomina, że pasaże koncertowe nie są szkolnemi ćwiczeniami. A jednak tak je wykonywa, jakby się exercytowała; jéj exekucja tchnie szkołą w wielu miejscach. Zbyt często, zbyt ostro akcentuje Panna Bellville; prawda, że Pixysa koncert z samych prawie szkolnych pasażów się składa, ale tym doskonalszéj i naturalniejszéj deklamacji, tym piękniejszego frazowania potrzebują takie kompozycje, żeby exekucją pełną talentu zatrzeć przywary autora. Panna Bellville nie ma jeszcze ukształconego stylu; ma wiele czucia, wiele zapału, wiele energji, wiele naturalnego talentu, ale znać że się doskonaliła w szkole, która się już starzeje, w szkole, którą gust i wytwór dykcji nie charakteryzują. Panna Bellville w warjacjach swéj kompozycji daleko korzystniéj rozwinęła swój talent. — Co do dotknienia czyli tuszu, jest on zbyt ostry u Panny Belleville; Pan Woerlitzer ma dotknienie nierównie piękniejsze, wytworniejsze. Ale w grze Panny Bellville więcéj jest życia i zapału. — W sądach naszych o sztuce strzeżmy się przesady.

(A.n.) Słychać że P. Belleville zamyśla opuścić Warszawę nie dawszy powtórnego koncertu. Znawcy i lubownicy muzyki boleją nad tém, bo przez to będą pozbawionymi przyjemności, jaką im sprawił koncert piérwszy, na którym rzadki swój talent w całéj okazałości znakomita artystka rozwinęła, i dowiodła że w nader wysokim stopniu doskonałości sztukę swoją

posiada. Niechaj rzęsiste oskaski któremi już na piérwszym koncercie po odegraniu każdéj sztuki obsypywała publiczność, przekonają znakomitą artystkę jak dalece rzadkie talenta są cenione. Wszakże, jeżeli, jak się dorozumiewamy, do zamiaru skwapliwie powziętego, ażeby tak rychło opuścić stolicę naszego królestwa, i Pannę Belleville skłonić mogło to, że pomimo nabytéj sławy w Europie, i zaszczytu jaki ją w skutek tego spotkał na pokojach Najjaśniejszego Państwa, nie naliczyła wielu słuchaczy na piérwszym koncercie przez siebie danym: z pewnością twierdzić możemy, że się to stało z nieprzewidzianych i nadzwyczajnych przyczyn. Upewniamy ją atoli, iż jeżeli się da nakłonić do dania drugiego koncertu, publiczność nasza, licznem zebraniem się dowiedzie, iż rzadkie talenta i taką doskonałość, jaką przez swe dzieła muzyczne i znajomość swéj sztuki Panna Belleville nabyła, cenić umie. M.

Jeden z uczonych Niemców w Berlinie, posiadający język polski, w liście pisanym do przyjaciela w Warszawie, tak się wyraził o piśmie czasowém naszém p. t. Pamiętnik Sandomierski. "Winienem ci wdzięczność za dostarczoną mi sposobność poznania waszego pisma perjod. p. t. Pamiętnik Sandomierski. Wrodzona każdemu prawemu Polakowi miłość ojczyzny, czyni mu historją narodową wieków odległych, równie drogą jak ważną. Wybór przedmiotów w wspomnionem piśmie jest tak trafny i umiejętny, że pismo to, które redaktorowi swojemu nie mało przynosi zaszczytu, jest bardzo interessującém. Nie wiem zaiste, któreby z naszych perjodycznych pism niemieckich mierzyć się mogło z Pamiętnikiem Sandomierskiem, względnie materji sobie właściwych.

W Ameryce wydano przed dwomą laty patent swobody za wynalezienie stołu używanego do śniadania, obiadu i kolacji, lub innych uczt; podajemy tu o nim wiadomość dla tego, że może który z naszych majstrów stolarskich przysłuży się jakiemu domowi, gdzie bez służących wygodnie usłużonemi być pragną. Jestto stół okrągły zwyczajny, w środku którego jest oś albo walec idący w górę, na którym obraca się drugi stół mniejszéj średnicy niżeli piérwszy, od niego równoodległy. Na niższym stole, który jest nieruchomy, powinno być tyle miejsca, aby pomieścić się mogło nakrycie na tyle osób, ile potrzeba. Na górnym stawiają się półmiski i obracając go potrawa przed każdą osobą stanąć może. Talerze używane składają się na stoliku większym pod stolik ruchomy; można jeszcze dodać i trzeci stolik, nad dwoma piérwszemi także ruchomy, na którym stawiają się przyprawy. Prosty ten wynalazek posłużyłby tam, gdzie nie zawsze chcemy miéć za świadków służących, albo téż kiedy oni w tymże czasie biorę posiłek.

P. Flatt przygotował do druku dzieło o koniach i ich rozmaitych rodach. Wyjątki z tego dzieła znajdowały się w pamiętniku P. P. Pawłowicza i Janickiego. Powtarzamy tu, co P. Flatt powiedział o polskim chowie koni w porównaniu z ich chowem w Anglji: ".... Karmienie źrébiąt i koni i pielęgnowanie ich jest wzorowe w Anglji. Niemniéj Anglik przy chowie koni dokładnie rozróżnia do jakiego użycia on konie chowa i podług tego stosuje on ćwiczenie koni od 2go roku i karmienie ich. Anglicy w korzystném używaniu rzeczy lub w kierowaniu wszelkich spekulacji do osiągnienia większych wygód lub przyjemności życia, daleko są bieglejsi, niż my Polacy. Z tego to powodu Anglik chcąc miéć jak najprędzéj zwrot kapitału na wychowanie konia wyłożonego, używa tego już od końca 2go roku do wszystkich swoich zamiarów: do ciągnienia, do polowania, do wyścigów i t. p. My przeciwnie, mając pięknego konia, zostawiamy takowego bezczynnie w stadzie do końca 5 lub 6 roku, żadnych przygotowawczych ćwiczeń jemu nie dając. Anglik przez swoję chciwą spekulacją i natężone użycie, niszczy nieraz zbyt młodego konia; z czego teraz częstokroć pomiędzy końmi szlachetnemi angielskiemi można widzieć sztywność w nogach, ochwat, włogaciznę, pipaki i inne nabrzmiałości i słabości około przegubiów w nogach, które najczęściéj tamtejsi we-

terynarze przez wypalanie miejsc słabych gorącém żelazem starają się leczyć. Nasze lepsze konie chorują także często na nogi; lecz to pochodzi z nieużycia ich, i ciągłego ich odpoczywania. Ten, którego konie zasłabną ze zbytecznego użycia, większą ma korzyść od tego, którego konie dla ciągłego nieużycia stają się niezdatnemi. Angielskiego sposobu, co do rychłego i zbytecznego użycia, nie chwalę; średnia droga pomiędzy angielską i naszą, byłaby najlepszą. Anglicy w swoich koniach szczególniéj uważają na szybkość, i w żadnym kraju podróże nie odbywają się z taką szybkością jak u nich. Oprócz tego doświadczoną jest rzeczą, że tylko koń szlachetnéj krwi w ciągłym i dalekim biegu, największą okazuje szybkość. Szybkość koni i u nas powinna być ważnym przedmiotem przy ich chowie; kto często robi podróże, najlepiéj wie, jak przez szybkie ich ukończenie zmniejszają się koszta i niewygody; dla tego i u nas wyścigi konne, choć nie w duchu angielskim, byłyby bardzo pożyteczne. Na takich gonitwach ściganie się koni nie powinnoby się odbywać tylko w prostym kierunku, na równéj płaszczyznie, i z lekkim jezdcem, jak w Anglji; lecz w biegu koń powinien także okazać swoję zwinność w łatwém obracaniu się na wszystkie strony, w pokonaniu rozmaitych trudności w drodze będących n. p. w przebieganiu głębokiego piasku, w przeskakiwaniu rowów, wałów i płotów; jeździec powinien być słusznego wzrostu, jakiego po kawalerzystach wymagają i t. p. Koń zwyciężający na wyścigach pod takiemi przeciwnościami, pewnie na potém do każdego wierzchowego użycia będzie zdatny. Gdzie chów lepszy koni ma postępować naprzód, tam częste ujeżdżanie ich nie może być zaniedbane. Ceny koni naszych, względem koni angielskich, wydają się prawie śmiesznemi; pochodzi to ztąd, że na naszych targach nie widać ani śladu szlachetnych koni. Konie więc szlachetne, dla ich niedostatku, nie są u nas towarem przedajnym, cena zaś każdego towaru, dopiéro się wtenczas ustala, kiedy takowy często się kupuje, lub przedaje. Gdy u nas będzie wiele koni szlachetnych, znajdą się lubownicy, znajdą się kupcy; znajdą się i pieniądze. Przed 20tą laty niktby nie był chciał wierzyć, że można płacić u nas za pięknego tryka merynosowego 50 do 100 dukatów, a za cetnar cienkiéj wełny merynosowéj 100 do 150 talarów: późniéj zaś, kiedy tryki i wełna merynosowa, stały się u nas przedmiotem handlowym, nikt nie wahał się tyle płacić dla ich nabycia. To co tu wspomniałem o trykach merynosowych, stanie się i z końmi szlachetnemi, skoro te będą u nas przedmiotem handlowym: będą płacić za nie wysokie ceny i gospodarz wszystkie swoje usiłowania koło nich, będzie miał obficie wynagrodzone. ,,Uprzedzajmy Anglików w chowie koni (rzekł ktoś niedawno do mnie) a zobaczymy, że wszystkie pieniądze, które teraz Anglicy zyskują, niezadługo przejdą do naszéj kieszeni.,,

W mieście Kaliszu, kilku tamtejszych mieszkańców zawiązało spółkę handlową, pod firmą: Skupieński, Łojewski, et Comp. dla założenia kassy pożyczkowéj, któréj będzie przeznaczeniem, przyjmować w zastaw wyroby rękodzielni krajowych, tudzież kosztowności, i zaliczać zastawiającym potrzebne im kapitały, za procentem prawnym handlowym. Późniéj doniesiemy obszerniéj o zasadach przez tę kassę przyjętych. Życzyć należy, aby i w innych miejscach handlowniéjszych naszego kraju, podobne zawiązały się zakłady. Tym sposobem jedynie usunąć można lichwiarstwo, tyle odradzającemu się przemysłowi szkodliwe, i zwrócić kapitały temu zarobkowi poświęcone, na drogę pożyteczniejszego społeczeństwu użycia. Jakkolwiek bowiem wysokość procentów może być wypadkiem zejścia się, z jednéj strony wysokiego potrzebowania kapitałów, a z drugiéj małego ich ofiarowania, i dla tego zdawaćby się mogło, że żądanie u nas zbytecznych procentów z saméj natury rzeczy wynika: świadomsi przecież położenia kraju przyznają, iż u nas na niedostatek kapitałów gotowych uskarżać się teraz nie można; zbywa nam tylko na tym duchu przemysłowym, który w innych krajach

tak czynny i upowszechniony, na chwilę kapitałom bezowocnie spocząć nie pozwala: lecz owszem starając się wynajdywać im rozmaite korzystne pomieszczenia, nabycie ich czyni łatwiejszém. Takie więc zakłady, które poprzestając na niskich procentach, tańszém czynią nabycie kapitałów, przykładają się koniecznie do powodzenia przemysłu, i słusznie do bardzo w kraju użytecznych policzone być mogą.

(Z W. hand.)

Walc grany na balu danym w dniu 29 maja 1830 dla N.N. Cesarsko-Królewskich Mości przez J. W. Zamojskiego Pre. Sena. Król. Pol. skomponowany i ułożony na piano forto przez K. Göernera cena zł. 1; tudzież mazur skomponowany i ułożony na piano forte przez L. Nideckiego cena zł. 1; wyszły składzie muzyki Klukowskiego.

Dnia 10 czerwca spustoszyła ulewa z gradem okolice Jędrzejowa. W samym Jędrzejowie mnóstwo okien potłukła. Grad był wielkości orzecha włoskiego, a niektóre sztuki dochodziły wielkości jaja kurzego. Burza ta trwała od godziny 4 do 5 po południu. Mieszkańcy miasta ponieśli wielkie straty w ogrodach i jarzynach.

Dąbrowski Maciéj wyrobnik czyszcząc studnią w Possessji Nr. 1631 przy ulicy Wspólnéj, przy dokończeniu roboty tak wiele napił się trunków, iż bezprzytomny wpadł głową w tęż samę studnią, którą wyporządził i mimo tego że zaraz został wyciągnięty, zmarł następnéj nocy.

Herkulesy, o których już była kilkakrotnie wzmianka, mają zaszczyt donieść Szan. Publ. iż w przyszłą niedzielę, to jest d. 20 czerwca r. b. niezawodnie okażą piérwsze widowisko w ogrodzie Foxal zwanym. Affisze dzienne szczegóły tego widowiska bliżéj objaśnią.

(A. n.) Prawdziwą we mnie radość wzbudziło umieszczone doniesienie, iż jeden z młodych naszych pisarzy wkrótce ma nas obdarzyć polskim przekładem własnego dzieła A. W. Szlegla o literaturze dramatycznéj, z dołączeniem polskiéj literatury dramatycznéj. To dzieło w teraźniejszym stanie literatury naszéj i wyobrażeń o niéj, jest jedném z najpotrzebniejszych, a nawet nieodbicie koniecznem. W tym czasie zwłaszcza kiedy znajomy w świecie literackim mąż, którego powaga i zasługi przemawiają za zdaniem, z wszechbnicy nauk rzucił gromy na teraźniejsze wyobrażenia i duch panujący w literaturze, to dzieło najzbawienniejsze może przynieść skutki i zapobiedz pozostałemu złemu. Chociaż i ono jeszcze nie jest zupełnie wolne od usterek, jednak jest najdoskonalszém ze wszystkich, które literatura europejska w tym rodzaju posiada. Któż bowiem z pisarzy estetycznych lepiéj od Szlegla uchwycił ducha właściwéj krytyki, i właściwéj romantyczności? Wszystkie niemal europejskie narody posiadają już dobre tego pisarza przekłady. Francuzi nawet mają już od roku 1814 wyborny jego przekład przejrzany i potwierdzony przez samego autora. A my dotychczas jego w polskim języku nie znali, my, których literatura, lubo dopiero wzrastająca, tak piękne jednak rokuje nadzieje. A. D. C.

Przyiechali do Warszawy. — Czartoryska Anna xiężna 1245 N. Swiat; Ledóchowski Józef nr. 617 Daniel. Orsetti Wlad. 570 Długa; Dębińska Katar. hr. 2239 Nalewki; Proszkowski Jan 1064 Królew.; Gumowski Józef 1263 N. Swiat; Wierzbicki Bazyli tamże; Niemierzyc Andrzéj 411 Kr. Przed.; Miaczyński Anasta. hr. 414 Gerlach; Chobrzyński Jan 409 Brukowa; Pruszkiewicz Florjan 493 Miodowa.

TEATR NARODOWY. Dziś: Precjoza.

Dziś zrana ciepła stopni 19. — Wczoraj w połud 14.

Wiadomości Zagraniczne.

Sejm niderlandzki zamknięty został w Hadze d. 2 czerwca przez ministra spraw wewnętrznych. Przyjął on budżet dziesięcioletni, zmniejszył liczbę urzędników izby obrachunkowéj, zaprowadził syndykat umarzający, uchwalił postępowanie sądowe, zabezpieczające wolność obywatelską, ustanowił prawo za przestępstwa druku.

Król niderlandzki pozwolił dekretem z d. 1 czerwca ażeby syndykat umorzenia wydał za 152,250,000 z. h. papiérów $3\frac{1}{2}$ procentowych.

Minister niderlandzki wyznania reformowanego, zwołał i uroczyście zagaił zgromadzenie synodalne swego duchowieństwa.

Król angielski stracił apetyt; pije tylko wiele wody z winem Porto. Rysy jego twarzy zmieniły się tak, iż zapowiadają bliski zgon jego. Po kilka razy na dzień traci przytomność i mowę.

Skarb publiczny Wielkiéj Brytanji i Anglji, miał w ostatnim roku z opłat za gazety 678,178 f. s. dochodu.

Ministerjalnym gazetom angielskim nie podoba się wyprawa francuzka przeciw Algiérowi. Kurjer wspomina, że przymierze z wicekrólem egipskim nie przyszło do skutku, bo Anglja była temu przeciwna. Times porównywa zamiar zniszczenia rozbojów algiérskich przez Francuzów z ich mniemanym kordonem zdrowia przed wojną ostatnią w Hiszanji i daléj tak mówi: "Być może, iż tak piękny i filozoficzny zamiar wysadzenia Algiéru w powietrze dla dobra ludzkości, skończy się na zajęciu téj twierdzy przez załogę francuzką, która z tamtąd dla sławy imienia francuzkiego północną Afrykę będzie chciała ujarzmić i zabezpieczyć Francji przewagę na morzu Sródziemném.,,

Césarz chiński dał niedawno dowód swojéj sprawiedliwości. Uważał on, że do rodziny jego zakradł się duch pieniactwa; zagroził więc 100 plag każdemu z członków familji, któryby dla zysku nieprawnego do wyższéj instancji appellował.

Na rzecz tych, którzy przez ostatnie wylewy w Prusach wschodnich i zachodnich przeszło 3 miljony talarów szkody ponieśli, wpłynęło ze składek dobrowolnych 486,970 tal. 28 s. g.

Królewicz szwedzki przyjedzie do Petersburga w połowie lipca.

Jeden jubiler londyński posiada naszyjnik djamentowy, oszacowany przeszło na 3 miljony złp., procent z tego kapitału odbiéra za pożyczanie tego klejnotu znakomitym damom na bale.

Gdy xiężna Lignicka przez Lignicę przejeżdżała, deputacja magistratu, złożyła jéj w imieniu mieszkańców wieniec kwiatów z poezją stosowną. Łaskawość, z jaką dar ten przyjęła, (mówi gazeta berlińska) wielce mieszkańców uszczęśliwiła.

Na ostatnim jarmarku lipskim na wełnę, było tylko 20,000 kamieni wełny; sprzedano ją co do kamienia.

Potwierdza się wiadomość, że burza rozbiła pod Algiérem 2 brygi francuzkie, z których załoga albo utonęła, albo zginęła pod żelazem okrutném Algiérczyków.

W czasie balu xięcia Orleanu, słyszano w ogrodzie oświeconym okrzyki nieprawne, a dzieci zgromadziły na kupę mnóstwo stołków drewnianych w ogrodzie i podpaliły je. Policja gasząc ogień podeptała wszystkie kwiaty, i statua Appollina została uszkodzoną. Najwięcéj tańczono na tym balu galopadę. Syn posła austrjackiego hr. Appony ubrany był po węgiersku. Gazeta Francji utrzymuje, że to nie były dzieci, które podpaliły stołki.

Utrzymują, że P. Rotszyld cofa powoli kapitały swoje z Francji.

Nowy minister francuzki P. Peyronnet dał się z tém słyszeć, iż wchodząc do ministerjum nie spodziéwał się, izby wewnętrzne sprawy Francji tak dalece były zawikłane, jak się teraz przekonywa.

Podług dziennika Globe, zostawić miał Ludwik XVIII osobie zaufanéj kilka zapieczętowanych listów z tym warunkiem, ażeby nie były otworzone pod rządem teraźniéjszego króla. Sądzą, że w listach tych przepowiedział wypadki polityczne, jakie po jego śmierci zajść miały.

W Rzymie umarł starzec, który przeżył 123 lat, 11 miesięcy i 1 dzień. Trudnił się rolnictwem, chodził wiele, żenił się 2 razy (powtórnie gdy miał lat 101), jadał nie wiele, ale wypijał na dzień po 6 flaszek wina, nie zażywał nigdy lekarstw.

Donoszą z Madrytu, że rząd hiszpański postanowił wysłać nową wyprawę przeciw Mexykowi, według planu lepiéj jak piérwszy obrachowanego i pod dowództwem margrabiego de las Amerillas.

W Valdetorre w Hiszpanji powiła kobiéta 3 córek i jednego syna.

Donoszą z Mexyku, że tamtejszy prezydent postępuje zbyt despotycznie. Kilku członków kongresu kazał aresztować; konstytucja jest tam tylko na papiérze. Dobrał sobie godnych siebie ludzi, którzy są plagą dla kraju. W Peru jest teraz prezydentem jenerał Gamarra. W Buenos-Ayres mieszka do 4000 Anglików.

SIR HUDSON LOVE.

Ojciec Hudsona Love, gubernatora wyspy S. Heleny był kupcem londyńskim; miał sklep wyrobów stalowych przy ulicy Lombard-Street. — «Gdyby był mój ojciec » — mówi Sir Hudson Love w pamiętniku wydanym r. b., — «gdyby mój dobry ojciec mógł był przewidzieć przyszłość moję, byłby mnie udusił w kolebce.» Pamiętnik Sir Hudsona Love zaostrza ciekawość; zajmuje otwartością wyznań, czyni na umyśle mocne, nigdy niestarte wrażenie. Na wyspie S. Heleny był Love, jak sam powiada, angielskim patrjotą. Unosił go nateczas zapał polityczny. Wykonawca zleceń Bathursta nie sądził się być osobą historyczną, a przynajmniéj nie wiedział, że zasłynie, ale jaką sławą!... W Europie ochłonął; spadła mu z oczu zasłona; ujrzał się w smutném położeniu. Zbiegłszy ledwo nie wszystek świat w około, wszędy odsadzony od uczestnictwa w społeczeństwie, bez ustanku niepokojony cieniem jeńca Europy, dręczony jakby kaźnią sumienia, w schyłku siwizny na odludném osiadł ustroniu, pod obcém nazwiskiem. Tam kréślił pamiętniki swoje; ztamtąd je światu ogłosił. «Nie dla usprawiedliwienia się» — jak pisze, «ale żeby nie mniemano, że Hudson Love inaczéj się na świat urodził jak inni ludzie; że nie był człowiekiem ale potworem.» Xiążka jego ma różnolicową barwę: pewnéj szczerości, która zadziwia, pewnéj podniosłości serca i wewnętrznéj zgryzoty, która wzbudza politowanie; nawet obłąkania smutku i mękkiéj rezygnacji. Charakter ponury, melancholiczny, szczególny! Nieszczęście swoje tak opisuje w ostatnim rozdziale:

«Już wszystko skończyło się dla mnie na wyspie S. Heleny; więzień mój w osiadłości cichego grobu nie potrzebował stróża. Kamień tłoczący jego mogiłę był ciężki, był przyłożony mocną pieczęcią. Ustał więc mój smutny obowiązek. Przedsięwziąłem wrócić do Europy.»

«Piérwéj jednak, poraz ostatni trzeba mi było widzieć się z P. Bertrand. Odemnie tylko zależało nieporozumienia nasze krwawą załatwić rozprawą. Zostałem wyzwany. Hrabia twierdził, że przez długi czas koił bolesną, dotkliwą urazę; że go mocno obrażało postępowanie moje z jeńcem Longwoodu. «Póki żył Napoleon» — zawołał Bertrand, cierpliwie znosiłem ucisk, nie chcąc mu sprawić przykrości przez wyzwanie WPana na pojedynek; ale teraz panie gubernatorze porozumiemy się z sobą. Wychodźmy natychmiast!» Nie dzieliłem tego uniesienia; wymówiłem się wyraźném oświadczeniem, że się bić nie myślę. Bertrand nazwał mnie tchórzem, człowiekiem małego serca; co jedno-głośnie powtórzyli Francuzi, domownicy Napoleona. Była to ostatnia z ich strony obelga. Zniosłem ją spokojnie. Mając uiścić się z ważniejszego nierównie obowiązku: zdania sprawy z urzędu mojego królowi i ministrom, mógłżem wprzódy zadość uczynić prywatnym ku mnie niechęciom? Popłynąłem do Londynu.»

«Tu dopiéro zacząłem doznawać na sobie skutków urzędowania mojego; skutków téj powszechnéj nienawiści, którą mnie złorzeczenia Napoleona obciążyły.

«Za przybyciem mojém do Londynu stawiłem się u dworu. Ale co tylko ujrzano mnie w Brighton, rozeszło się po salonach szemranie wstrętu i oburzenia. Postępując naprzód, postrzegłem w około siebie próżne miejsce; wszyscy mnie unikali; rzekłby kto, że mnie otoczyło czarnoxięzkie koło, w które nikt wejść nie śmiał z obawy zarazy.»

«Żądałem posłuchania u króla. Nadaremno. Dygnitarze dworscy mówili: że dozorca, stróż więzienia, nie godzien oglądać oblicza N. Pana. Lecz nie na samym tylko dworze doznałem poniżenia. Wszędzie, we wszelkim stanie, w każdéj klassie społeczności złorzeczono mnie; nazwisko moje poszło w powszechną nienawiść całéj Anglji. Jakże się okrutnie zawiodłem! Ja niestety, któremu się zdawało, że w urzędzie moim na wyspie S. Heleny, szlachetnie i godnie służyłem krajowi! Ja, który w upominku wdzięczności spodziewałem się obywatelskiego wieńca od ziomków! Jakże okropna była dla mnie chwila, kiedy zniknęły te wszystkie nadzieje, w któréj przejrzałem przyszłość pełną wzgardy, przekleństw, nienawiści. Ten lud brytański niegdyś nieprzyjazny Napoleonowi, oto teraz uwielbia go i lituje się jego niedoli. Ciż sami, którzy przed sześcią laty z całego serca nienawidzili światoburcę, strasznego wroga Anglji, wichrzyciela Europy, ronią dzisiaj łzy nad jego grobem, opłakują więźnia! A ja, który służyłem angielskiéj zemście, który działałem w duchu narodowéj, angielskiéj nienawiści, doznaję

teraz wzgardy u rodaków. Wyrzekają się mnie, zapierają jak nie swego.»

,,Téj pospolitéj niechęci ku mnie najokazalszy dowód otrzymałem, żądając żeby mnie przyjęto do klubu wojskowego. Wszyscy się temu jednomyślnie sprzeciwili! Wszyscy oświadczyli, że raczéj klub rozerwą, niżeliby go moja obecność skazić miała.,,

,,Postrzegłem natenczas, że mi nie służyło powietrze Anglji. Chcąc znaleść w dalekiéj krainie przytułek, spokojność, prosiłem o posadę gubernatora na wyspie Cejlon.. Uczyniono zadość mojemu życzeniu; popłynąłem na miejsce mojego przeznaczenia. Lecz piérwéj chciałem widzieć tę Francją, o któréj tak wiele mówiono na wyspie S. Heleny; wreszcie chciałem przekonać się,jakie wrażenie sprawi na umysłach francuzkich widok tego, który był dozorcą więzienia Napoleona, i świadkiem jego chwil ostatnich.,,

,,Wyznać muszę: obecność moja w Paryżu nie uczyniła takiego, jakiegom się spodziewał wrażenia; wprawdzie powstawały na mnie dzienniki, ale lud był spokojny. Tak mnie uważano, jak gdybym nie był Hudsonem Love, dozorcą Napoleona. Żadna kłótnia, żadna napaść, żadne zdarzenie nie zamięszało spokojności mojéj w hotelu na ulicy Rivoli.,,

,,Młody Las Cases, ten sam, który mnie tak znieważył w Londynie (1) napadnięty został wracając jednego wieczora z Passy, małéj wioski pod samym Paryżem; pchnięto go puginałem w piersi, i byłby natychmiast skonał, gdyby nie paczka papierów które miał w kieszeni. Natychmiast odgłos publiczny, a raczéj odgłos dzienników obłożył mnie zarzutem téj zbrodni; powiedziano, jakobym miał sługę Włocha, sprawnego do takiéj praktyki, tak jak niegdyś byli bandyci korsykańscy i kalabryjscy. Trudno się było uniewinnić, a przynajmniéj na nicby się to nie przydało. Wierzono każdéj wieści przypisującéj mi najczarniejsze występki. Wyjechałem z Paryża.,,

,,Mógłbym ciekawą xiążkę napisać o podróży mojéj w Turcji, Persji i Indjach! — gdzież nie znano Napoleona, a tém samém i Hudsona Love?,,

,,Sława uprzedziła moje przybycie do Cejlonu; rozniosła wieść, że mam być gubernatorem tamtejszéj osady. Wylądowawszy na wyspę, tę samę wzgardę, tenże wstyd pożerać musiałem, który mnie tak srodze uciskał w Anglji i na stałym lądzie europejskim. Krótko zabawiwszy na Cejlonie udałem się do Bombay. Ale i tu nie znalazłem gościnniejszego przyjęcia; uczciwe domy były niedostępne dla mnie; wszędzie zamykano drzwi przedemną; wzgarda w pochmurném malowała się wejrzeniu. Opuściłem Bombay.,,

,,Boleśniejsze jeszcze przyjęcie, okazem najdotkliwszéj, serce ludzkie zakrwawiającéj wzgardy, czekało mnie na wyspie Maurycego. Lud tamtejszéj osady wszystek francuzki, uczynił zmowę, spisek na hańbę moją. Przybyłem do wyspy Maurycego w maju r. 1828 na pokładzie okrętu "Alexander,,; wylądowałem przy huku dział. Nawykłszy już do wrzasków popularnego oburzenia; z pociechą w sercu postrzegłem, że mieszkańcy spokojnie się zachowywali; rozumiałem, że nakoniec w tym zakącie znajdę schronienie przed nienawiścią świata. Rzekłem nawet do jednego z wyższych urzędników wyspy, że lud tutejszy zdaje się być łagodny, że tu mogę być gubernatorem. Ale wkrótce z błędu mnie wywiedziono. Nazajutrz zrana udałem się do xięgarni angielskiéj; otoczyło mnie mnóztwo ludzi; przerażony kazałem uwiadomić rządcę wyspy o położeniu mojém. Ten natychmiast posłał adjutanta dla uskromienia, dla oddalenia ludu; lecz wszelkie usiłowania były daremne. Nareszcie przybiegł sam gubernator wyspy Lowry-Cale; ledwom wyszedł z tłumu.,,

,,Oznajmiłem, że tegoż dnia wieczorem będę na teatrze; dwanaście, czy czternaście tylko osób zasiadło w piérwszych miejscach, reszta

---

(1) Las Cases (syn) wybił kijem Hudsona Love publicznie na ulicy w Londynie; musiał potém wyjechać z Anglji.

zgromadzenia składała się z ludzi, którzy natychmiast, za mojém przybyciem, mieli razem wyjść z teatru. Uwiadomiony o tym zamiarze, zostałem w domu...

,,Następnego dnia postanowiłem opuścić wyspę Maurycego; idąc do portu spotkałem przeszło pięćset osób na placu rządowym. Jak skoro mnie postrzeżono, zewsząd groźne powstały okrzyki: "Zbojca, łotr, dozorca, kat S. Heleny!! Na szubienicę! W morze!,, Sród tych odgłosów wsiadłem na okręt. Ktoś z gminu postąpiwszy kilka kroków naprzód, zawołał: Precz złoczyńco! — Dopiéro kamienie jak grad lecieć poczęły; skaleczono mi ramie i głowę.,,

,,Na pokładzie okrętu nowe mnie poniżenie czekało: Kapitan Delancej, mój adjutant, podburzony takim widokiem, złamał publicznie szpadę swoję, mówiąc: przeklęta niechaj będzie chwila, w któréj los mnie złączył z człowiekiem wzgardzonym od całego świata.,,

,,Byłto jednak ostatni już okaz publicznéj nienawiści. Wróciwszy do Anglji, szukałem przytułku na stałym lądzie; znalazłem go, pod obcém nazwiskiem, oddalony od świata i polityki; żałuję, żem wstąpił w ten zawód.....,,

---

DOBRA MILANOWEK w Powiecie Błońskim położone, do Sukcessorów po niegdy Bogusławie Wilhelm pozostałych należące, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 22 Czerwca r. b. o godzinie 4éj po południu w miejscu posiedzeń Trybunału Cywil. Wdztwa Mazowieckiego Wydziału III. Warunki sprzedaży przejrzéć można u Józefa Szwarca Patrona Trybunału Cywil. Wdztwa Mazowieckiego.

Osoba mająca SUMMY 12,000 Złp. na Święty Jan bieżący i 20,000 Złp. na przyszły Święty Jan, życzy sobie umieścić takowe na piérwszéj Hipotece domu murowanego tu w Warszawie. O warunkach można się dowiedzieć pod Nrem 678 przy ulicy Leszno u JP. Szperskiego.

☞ W Handlu Rossyjskim przy ulicy Krak. Przed. obok OO. Bernardynów pod Dzwonnicą N. 367 znajdują się do wyprzedania w jak najwyborniejszych gatunkach po najumiarkowańszéj cenie różne Wina, to jest: Reńskie z r. 1825, Markerbruner, Hohheimer butelka po Złp. 4, Liebfrauenmilch but. Złp. 3 gr. 15, Asmansheiser, Reńskie czerwone butel. Zł. 4, Meinischer Ausbruch but. Zł. 4, Erlauer but. Złp. 2, Węgierskie z r. 1823, Maślacz wytrawiony but. Zł. 5, Szampańskie Zakson dobre butelka Zł. 11.

W domu pod N. 369 przy ulicy Krakowskie Przed. obok głównego odwachu przy kościele OO. Bernardynów, są do najęcia od Sgo Jana r. b. Imo SKLEP od Krak. Przed. 2do CZTERY POKOJE z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, piwnicą, drwalnia, górą do suszenia bielizny i t. p. Wiadomość w każdym czasie powziąść można u właściciela w podwórzu, w osobnéj officynie po lewej ręce na piérwszém piętrze mieszkającego.

W dniu 22 Czerwca r. b. 1830 i następnych dni codziennie, wyjąwszy dni sobotnie i święta, o godzinie 9éj zrana w domu przy ulicy Krakow. Przedmieście pod Nrem 494 położonego, odbywać się będzie Licytacja publiczna na towary korzenne, gummy, farby, wina różne, utensilja handlowe, meble i sprzęty gospodarskie, aż do zupełnego wyprzedania się handlu pod firmą *Puntnerowa i Schmidt* tamże exystującego, a to za gotowe zaraz się płacić mające pieniądze. Wzywa się oraz wszystkich Debitorów, azeby nieczekając dalszego wezwania, długi swoje do tegoż handlu winne, zaspokoić raczyli. — Warszawa, w czerwcu 1830 r.—*Puntnerowa i Schmidt*.

DOBRA mil dwie za Łowiczem, nad rzeką położone, składające się z trzech folwarków, w gruntach dobrych i obfitujące we wszystko, są z wolnéj ręki do sprzedania z dogodnemi warunkami. Summa bowiem Towarzystwa Kredytowego i część szacunku na hipotece pozostać mogą. Wiadomość u Andrzeja Masłowskiego Patrona przy ulicy Freta pod Nr: 256 mieszkającego.

Dla osoby z pensją retretową, lub z emerytura, trudno jest mieć dogodniejsze miejsce wypoczynienia i uprzyjemnienia dni swoich jak pod Hrubieszowem. Jest tam kolonja z gustownemi zabudowaniami gospodarskiemi, dom, stajnie, wozownie, obory, stodoły i t. d. Wszystko asskurowane przez Towarzystwo ogniowe, w gruntach Iéj klassy, jest ogród, łączki i pole wynoszące 23 morgi. Czynszu z gruntu opłaca się 34 zł. Do miasta obwodowego i obfitego w towarzystwa pareset kroków. Dalszą chcący powziąść wiadomość zgłosi się do bióra Informacyjn.

FUZJE Francuzkie de St. Etienne równie doskonałe jako ozdobne, z powodu powrotu ich właściciela do Francji, są do sprzedania. Są one już wypróbowane i za ich pewność zaręcza. Cena ich jest zniżona; są na 14, 20 dukatów i wyżéj.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji tabella wygranych 5éj klassy Lot. Klas.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616